

# Przyszłość europejskiego roln

**Możemy produkować żywność wysokiej jakości, nie zapominając o szacunku dla natury.**

W Polsce coraz częściej sięgamy po produkty wysokiej jakości, w tym certyfikowaną żywność ekologiczną. Jeszcze pięć lat temu przeciętny Kowalski wydawał ok. 17 zł rocznie na produkty ekologiczne. W tym roku to już jest 30 zł. I chociaż daleko nam jeszcze do naszych sąsiadów Niemców, którzy rocznie wydają na nie ponad 500 zł, to polscy konsumenci również interesują się produktami oznaczonymi zielonym listkiem – unijnym logo dla żywności ekologicznej. W Polsce, tak jak i w całej Unii Europejskiej, społeczeństwo dostrzegło, że podczas prostych codziennych zakupów decydujemy o naszym wpływie na środowisko naturalne oraz klimat. Tak ważny wybór mamy już coraz częściej po prostu na wyciągnięcie ręki – na półce naszego sklepu za rogiem, czy na naszym lokalnym rynečku. A wszystko dzięki temu, że coraz więcej rolników dobrowolnie poddaje się rygorystycznym zasadom produkcji ekologicznej oraz kontroli.

To właśnie wiejscy pionierzy ekologiczni podczas produkcji żywności w centrum uwagi stawiają środowisko, zasoby naturalne, bioróżnorodność, czy wysoki dobrostan zwierząt. Rolnicy ekologiczni udowadniają, że możemy produkować żywność wysokiej jakości, nie zapominając o szacunku dla natury i przyrody oraz nie używając zbędnej i wszechogarniającej nas chemii. Komisja Europejska chce, aby w najbliższych latach jeszcze więcej rolników unijnych przeszło na produkcję ekologiczną. Najnowsze plany Komisji Europejskiej ogłoszone w maju br. w strategii „Od pola do stołu” zakładają, że już za 10 lat jedna czwarta ziem uprawnych w Unii Europejskiej będzie zagospodarowana w systemie ekologicznym. Jest to planowana wartość średnia i oczywiście niektóre kraje tego celu nie osiągną, natomiast inne go znacząco przekroczą. Na ten moment w Polsce na rolnictwo ekologiczne przeznaczonych jest niecałe 4% ziem uprawnych.

W ostatnich latach sektor rolnictwa ekologicznego w Unii szybko się rozwijał nie tylko pod względem powierzchni wykorzystywanej pod uprawy ekologiczne, lecz również liczby gospodarstw i łącznej liczby zarejestrowanych w Unii podmiotów ekologicznych. O rolnictwie ekologicznym i żywności ekologicznej mówi się coraz więcej i coraz głośniejsze. Dla

tego też warto zastanowić się, kto tak właściwie tę wysoką jakość produktów ekologicznych gwarantuje? Czy płacąc więcej za produkt ekologiczny możemy być pewni, że od pola do naszego stołu wszystkie zasady produkcji ekologicznej były skrupulatnie przestrzegane?

Wysoką jakość żywności ekologicznej gwarantują przepisy unijne oraz następnie krajowy system kontroli i certyfikacji. Unia Europejska

**Komisja Europejska w ogłoszonej w maju br. strategii „Od pola do stołu” zakłada, że już za 10 lat jedna czwarta ziem uprawnych w Unii Europejskiej będzie zagospodarowana w systemie ekologicznym.**

znana jest na świecie z najwyższych wymogów dla rolnictwa oraz bezpieczeństwa żywności. Przepisy te jednak muszą iść z duchem czasu i wychodzić naprzeciw oczekiwaniom coraz bardziej zaangażowanych producentów oraz świadomych konsumentów. Przy rewolucyjnym wręcz wzroście popytu na żywność „bio”, ale także bardzo znaczącym wzroście produkcji ekologicznej w UE, administracja unijna i krajowa musi zapewnić odpowiednie i nowoczesne przepisy dla tego sektora.

Pierwsze przepisy dla rolnictwa ekologicznego pojawiły się w Unii Europejskiej już na początku lat 90. ub.

wieku. Oczywiście od tamtego czasu państwa unijne wspólnie z Komisją Europejską regularnie brały je pod lupę i przystosowywały do nowych realiów. Tyle że tatanie starych dziur już nie wystarczy. Przede wszystkim obecne prawo traktuje rolnictwo ekologiczne jako zjawisko niszowe, co już jakiś czas temu przestało być prawdą. Unijne ramy prawne dotyczące produkcji ekologicznej należy poprawić, tak by zawierały przepisy odpowiadające wysokim oczekiwaniom konsumentów oraz były zrozumiałe dla osób, do których są skierowane. W obecnych przepisach często brakuje jasnych i szczegółowych zasad dotyczących tego, jak rolnik ekologiczny powinien produkować i jak powinien być kontrolowany. Dla rolników jest to spory problem, bo taka niepewność może rodzić pole do nadużyć i nierównej konkurencji. Dodatkowo coraz więcej produktów ekologicznych dostępnych na naszym rynku zostało wyprodukowanych poza Unią Europejską, wobec czego obecne, dosyć mało przejrzyste przepisy dla importu również muszą być jak najszybciej ulepszone. Nie powinno więc nikogo dziwić, że Unia Europejska pracuje nad nowymi przepisami dla rolnictwa i produkcji ekologicznej.

Komisja Europejska w 2014 roku zaproponowała wspólne, nowoczesne i kompleksowe prawodawstwo dla tego sektora. Po ponad 4 latach negocjacji państwa unijne oraz Parlament Europejski zgodziły się na no-



# ictwa ekologicznego

we przepisy. Od 2018 roku Komisja Europejska wspólnie z ekspertami krajowymi intensywnie pracuje nad szczegółami planowanej reformy. Nowe przepisy miały wejść w życie już za kilka tygodni, bo od 1 stycznia 2021 r., jednak kryzys związany z pandemią COVID-19 pokrzyżował te plany i nowe przepisy wejdą w życie z rocznym opóźnieniem, czyli od 1 stycznia 2022 roku. Ten dodatkowy rok z pewnością pozwoli sektorowi lepiej przygotować się do nowych wymogów.

Na czym będzie polegała reforma? Na pewno utrzymane zostaną ambitne cele środowiskowe produkcji ekologicznej. Powstaną dodatkowo zachęty do skracania łańcuchów dostaw i produkcji lokalnej. Nowe przepisy będą bardziej precyzyjne oraz klarowne. Więcej szczegółowych opisów dla różnych rodzajów produkcji zapewni równe zasady dla coraz bardziej specjalizujących się producentów ekologicznych. W nowym prawie stosowanie różnych odstępstw będzie stopniowo ograniczane. Oczywiście w przypadku okoliczności katastrofalnych – takich jak klęski żywiołowe – w dalszym ciągu rolnicy będą mogli stosować ewentualne odstępstwa, aby umożliwić kontynuowanie lub przywrócenie produkcji. Nowe przepisy określają dokładnie, które produkty i substancje mogą być stosowane w produkcji ekologicznej.

Kolejną dużą zmianą, którą przyniesie reforma jest wprowadzenie certyfikacji grupowej. Małe gospodarstwa i podmioty zajmujące się indywidualnie produkcją ekologiczną

**Unijni rolnicy ekologiczni, w tym również polscy, muszą mieć pewność, że prawo stoi po ich stronie, a administracja unijna i krajowa dbają o to, żeby warunki do rozwoju tego sektora były jak najlepsze.**

często borykają się ze stosunkowo wysokimi kosztami kontroli i znacznymi obciążeniami administracyjnymi w związku z certyfikacją. Jedną certyfikacją dla grupy producentów ma głównie za zadanie ograniczyć koszty kontroli i certyfikacji oraz obciążeń administracyjnych, wzmocnić lokalne powiązania i pozycję producentów na rynkach zbytu oraz zapewnić równe szanse w stosunku do podmiotów z państw poza Unii. Pro-

dukacja ekologiczna jest wiarygodna jedynie wtedy, gdy towarzyszy jej skuteczna weryfikacja i kontrole na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji. Nowe przepisy ulepszą kontrole w sektorze produkcji ekologicznej. Reforma znacznie udoskonaliła również przepisy regulujące przywóz produktów ekologicznych wyprodukowanych poza Unią Europejską.

Unijni rolnicy ekologiczni, w tym również polscy, muszą mieć pewność, że prawo stoi po ich stronie, a administracja unijna i krajowa dbają o to, żeby warunki do rozwoju tego sektora były jak najlepsze. Potrzeb-

**Polskie produkty ekologiczne mogą z sukcesem stać się naszym znakiem rozpoznawczym, tak jak to ma już miejsce w przypadku wielu innych polskich produktów wysokiej jakości.**

ne jest do tego prawo, które przede wszystkim dobrze definiuje wysoką jakość i wartość dodaną produkcji ekologicznej. Prawo, które gwarantuje stabilność i równe zasady gry dla wszystkich producentów ekologicznych w Unii oraz poza nią. Prawo, które skutecznie walczy z nadużyciami i oszustwami, a przez to utrzymuje zaufanie konsumentów do zielonego listka, którym produkty ekologiczne są oznaczone.

Nowe prawo to jednak nie wszystko, co szykuje Komisja Europejska dla tego sektora. Aby mógł się on dalej rozwijać potrzebne jest kompleksowe podejście i pomoc. Planowane jest odpowiednie wsparcie finansowe rolnictwa ekologicznego w ramach środków unijnych, szczególnie w ramach nowej Wspólnej Polityki Rolnej. Unijni urzędnicy pracują także nad ukierunkowanym „Planem działania na rzecz rolnictwa ekologicznego”, który ma zostać przyjęty na początku 2021 r. Europejski plan działania określi inicjatywy, które mają pomóc zarówno unijnym rolnikom, jak i całemu sektorowi żywności ekologicznej w dynamicznym rozwoju. Będzie miał on zasadnicze znaczenie dla pobudzenia sektora zarówno na poziomie popytu, jak i podaży. Komisja Europejska przeprowadza obecnie konsultacje publiczne, w trakcie których zbiera pomysły obywateli w tym zakresie.



Bez wątpliwości zainteresowanie konsumentów produktami ekologicznymi przestało być tymczasową modą czy przelotnym trendem w Unii Europejskiej. Ten potencjał nie jest jeszcze w pełni wykorzystany przez polskich rolników i producentów żywności. Jednak aby z tej pozytywnej koniunktury na rynku skorzystać, rolnicy wchodzący na drogę dobrowolnej certyfikacji ekologicznej muszą mieć jasne i stabilne przepisy oraz odpowiednie wsparcie systemowe. Polskie produkty ekologiczne mogą z sukcesem stać się naszym znakiem rozpoznawczym, tak jak to ma już miejsce w przypadku wielu innych polskich produktów wysokiej jakości. Droga polskich rolników do ekologii nie może być jednak drogą samotną i z wybojami. Mając tego świadomość eksperci z Komisji Europejskiej, którzy pracują nad nowym prawodawstwem dla rolnictwa i produkcji ekologicznej starają się, jak zawsze, zjednać w tej kwestii wszystkie kraje unijne.

\* \* \*

Do 27 listopada 2020 r. Komisja Europejska prowadzi konsultacje publiczne: 'Rolnictwo ekologiczne – plan działania dotyczący rozwoju produkcji ekologicznej w UE'. Aby wziąć udział w konsultacjach, należy wypełnić kwestionariusz on-line dostępny na stronie internetowej (dostępny po polsku po zmianie języka na górnej stronie): <https://europa.eu/!mt73rk>

**Marek Prawda**

Dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce

